

## SPORY W KOŚCIELE

Spory wśród Bożego ludu istniały już w czasach pierwszych apostołów. Jednym z powodów jest to, że nasze umysły nie są doskonałe i wypaczone przez grzech, więc nasze rozumienie Boga i Jego dróg też jest niedoskonałe. Paweł mówi, że teraz widzimy wszystko niejasno jak przez szkło (1Kor 13:18). Więc jeśli próbujemy zrozumieć w różnych sytuacjach wolę Boga, to nasze zrozumienie może być nieco odmienne. Wszyscy musimy być na tyle pokorni, aby zawsze umieć się do tego przyznać, co jednak nie oznacza, że mamy być nieświadomi Bożych dróg. Jeżeli będziemy starać się szczerze słuchać Boga, to będziemy wzrastać w dojrzałości a nasze zrozumienie Bożej woli będzie stawać się coraz doskonalsze.

Jednak głównym powodem nieporozumień i podziałów jest niedojrzałość chrześcijańskich liderów. Gdy Paweł i Barnaba byli młodymi apostołami, to po przepracowaniu pewnego czasu rozdzielili się (będąc zespołem powołanym przez Boga), ponieważ Paweł nie zgodził się zabrać młodego Marka (Dz 15:36-40). Oni nie byli wtedy dojrzały i nie wiedzieli jak rozwiązać ten spór, ale Bóg okazał im miłosierdzie i nadal ich używał. Czasem jednak podziały występują z powodu tego, że jakiś egocentryczny lider stara się zamienić zbór w swoje prywatne królestwo. Także zbór w Efezie podzielił się na wiele frakcji po odejściu Pawła, które tworzyli samozwańczy starsi (Dz 20:30) w stylu Demasa, który opuścił Pawła, bo szukał rzeczy tego świata. To mogły być pieniądze, ludzka chwała lub inne korzyści osobiste (2Tm 4:10). Dokładnie to samo dzieje się dzisiaj, bo finanse i władza to dwie sfery, które najczęściej powodują różnice zdań.

Sposób w jaki zdobywamy pieniądze na Boże dzieło jest bardzo istotną sprawą, ponieważ Jezus powiedział, że pieniądze są panem ludzi z tego świata (Łk 16:13). Dlatego pieniądze na Boże dzieło muszą być zdobywane w taki sam sposób, jak zdobywał je Jezus i apostoł Paweł. Oni ufali niebiańskiemu Ojcu i powierzali mu wszystkie potrzeby finansowe. My też nie powinniśmy mówić o nich innym ludziom, bo mamy bardzo bogatego Ojca w niebie. A ojciec będący miliarderem czuje się znieważony, gdy jego syn prosi ludzi o pieniądze. W taki sam sposób możemy też obrazić Boga, gdy mówimy o potrzebach finansowych innym ludziom. Z tej przyczyny ani Jezus ani apostołowie nigdy nie ujawniali swoich potrzeb finansowych. Mówili o nich tylko swojemu niebiańskiemu Ojcu, dlatego mieli wszystkiego w obfitości.

W zborze duże znaczenie ma też to, aby starsi podążali za nowotestamentowym wzorcem nauczania i nie dopuszczali, aby zgromadzenie było prowadzone przez jednego człowieka. Starsi muszą budować organizm, w którym każdy członek jest zachęcany do pełnienia jakiejś funkcji. Muszą stale uczyć młodszych braci i prowadzić ich do duchowej dojrzałości, aby jak najszybciej stopniowo przejmowali ich funkcje. Paweł zachęcał Tymoteusza, aby uczył młodych mężczyzn, którzy będą uczyć innych młodych mężczyzn (2Tm 2:2), bo taka jest droga służby w Nowym Przymierzu. Niestety, ale jak Saul nie chciał oddać tronu namaszczoneму Dawidowi (1Sam 18), tak samo dzisiaj jest wielu Saulów, którzy nie chcą zrezygnować ze swoich tronów na rzecz młodszych braci. Tacy starsi są przeszkodą w dziele Bożym, bo mogliby dobrze służyć Bogu również w inny sposób.

W obydwu powyższych sferach, Jezus i apostołowie dali nam przykład do naśladowania. Każdy z nas musi tego przestrzegać, jeśli chce budować Kościół Nowego Przymierza. Społeczność powinniśmy mieć tylko z tymi wierzącymi, którzy mają czyste serca. Nawet z tymi, którzy nie zgadzają się z nami w powyższych sprawach (2Tm 2:22). Biblia ostrzega, *abyśmy się wystrzegali tych, którzy wzniesają spory i zgorszenia wbrew nauce, którą przyjęliście. Unikajcie ich, bo tacy nie służą naszemu Panu, Jezusowi Chrystusowi, tylko własnemu brzuchowi i pięknymi pochlebstwami zwodzą serca prostaków (Rz 16:17-18)*. Dlatego musimy unikać społeczności z ludźmi, którzy przez oskarżenia wzniesają konflikty w zborach i tworzą podziały, oraz w jakikolwiek sposób zanieczyszczają umysły wierzących.

Jeśli chodzi o współpracę, to można pracować tylko z tymi, którzy mają identyczne poglądy w wyżej wymienionych sprawach, *bo czy dwóch pójdzie razem, jeżeli nie są zgodni? (Am 3:3)*. Jest też wiele drobnych rozbieżności, które można pominąć i w takich przypadkach można pracować z braćmi, którzy się z nami nie zgadzają. Ale sprawy wymienione powyżej są tematami wiodącymi. Jeśli chodzi o główne zasady zawarte w Słowie Bożym, to nie można iść nawet na najmniejszy kompromis. Jeżeli w wyniku naszego bezkompromisowego stanowiska niektórzy nas opuszczą, to należy pozwolić im odejść. Nikogo nie wolno zatrzymywać za cenę kompromisu. W ważnych sprawach każdy musi sam wybrać, czy idzie drogą całkowitego posłuszeństwa Słowu Bożemu, czy drogą kompromisu.

Zac Poonen

*Disagreements In The Church*